

„Szacun” dla Pawła

Nareszcie jest głos z, którego jasno wynika, że polemista wie gdzie leży sedno dyskusji. Komisji Dyscyplinarnej chodziło o dyskusję nad skamieliną w postaci Regulaminu Dyscyplinarnego i tylko taka była nasza intencja. Czyli chodzi o trzeci punkt w tekście kol. Śmiateńskiego. Może zbyt poważnie potraktowaliśmy swoją rolę. Nie wiem!? Wiem natomiast, że najłatwiej udawać, że wszystko jest „w porzo” i nie ma problemów. Co do punktów 1 i 2 dyskusja jest ułomna niestety. Z ciągle niejasnych powodów nie jest publikowana dokumentacja wytworzona w pocie czoła przez Komisję dyscyplinarną. O czym dyskutować, i co komentować jeśli zostały opublikowane tylko Orzeczenia, bez odwołań, notatek z przeprowadzonego „dochodzenia”, uzasadnienia orzeczenia, czy komentarza Komisji Dyscyplinarnej do odwołania. . Bo jak na razie mamy do czynienia z emocjonalnymi i nieco chaotycznymi wystąpieniami kol. Marzeny i kol. Wali, które zupełnie nie oddają rzeczywistości. A z dokumentów o których wyżej wspomniałem jasno wynika, że kol. Bisping przedstawił swoją wersję obu zdarzeń przed KD.

Co do zmiany terminu, to muszę stanąć po stronie Zarządu MZBS. Zarząd po prostu mocą swojego urzędu nadał jakby „klauzulę bezwzględnej wykonalności” orzeczonej przez Komisję Dyscyplinarną MZBS karze dyskwalifikacji. Która to kara została za pomocą „prawa komórkowego” (czyli telefonicznie) zawieszona (prawdopodobnie, o czym pisałem wcześniej, przez nieporozumienie i wprowadzenie w błąd członka Komisji Dyscyplinarnej PZBS). Naturalnie sprawą otwartą i dalej nie wyjaśnioną jest kwestia walkowerów za te mecze w których grał kol. Bisping, ale to nie nasza działka. KD MZBS nie zamierza w tej materii kruszyć kopii.

W końcowym fragmencie Paweł zasugerował: *„regulamin na szczęście jest rzadko używany, więc nic się nie stanie jak go zostawimy bez zmian”*.

Z tym poglądem pozwolę sobie generalnie się nie zgodzić. Całym sercem jestem za tym, żeby Regulamin był rzadko stosowany. Tak by było najlepiej dla Komisji i środowiska (brydżowego:)). Niestety codzienność dostarcza nam dość często dowodów na to, że dyscyplinowanie jest konieczne. Dlatego uproszczenie regulaminu oraz dostosowanie do obecnych realiów i skali kar jakimi operuje Komisja Dyscypliny, a także „unormalnienie” drogi odwoławczej i połączenie jej z kaucją jest, naszym zdaniem, konieczne.

Na temat jakości mojej kandydatury do Komisji Dyscypliny nie wypowiadam się. Spotkałem się z pozytywnymi ocenami, ale znam też kilka osób, którym jest ze mną nie po drodze – jak to w życiu.

Tadek Biernat

PS

Kol. Marzena w swojej „polemice” zasugerowała, iż to kol. Polański rzucił się na kol. Bispinga. Przez dłuższy czas usiłowałem sobie tą scenę wyobrazić – nie udało mi się :). Sorry.

I jeszcze drobiazg. KD wiedziała, że kol. Bisping, po tym jakże niemiłym zdarzeniu, został poproszony przez organizatora o nie przychodzenie na kurdwanowskie turnieje przez kilka tygodni. Ale jaki ma to związek z Orzeczeniem KD na wniosek P. Polańskiego??